

Beata Wróbel

MIĘDZYNARODOWA PLATFORMA KULTURALNA SYNAXIS BALTICA SUMMER ACADEMY LATVIA 2004 – SPRAWOZDANIE

Idea stworzenia platformy wiedzy i współpracy, jaką jest Synaxis Baltica, powstała w roku 2001 i w tymże roku w Rydze doszło do zawarcia porozumienia i podpisania umowy sankcjonującej istnienie projektu.

Głównym zadaniem, jakie postawili sobie twórcy Synaxis Baltica, jest dążenie do poprawy jakości kształcenia akademickiego w dziedzinie zarządzania kulturą oraz ułatwienie wymiany doświadczeń i informacji pomiędzy przyszłymi menedżerami kultury pochodzącymi z krajów basenu Morza Bałtyckiego. Szkoły wyższe z 9 krajów nadbałtyckich, w których studenci zdobywają wykształcenie na kierunkach: zarządzanie kulturą i polityka kulturalna, podpisały porozumienie, dzięki któremu co roku, w ramach projektu Synaxis Baltica, kolejno w każdym z krajów organizowana jest Summer Academy. Ten intensywny letni program szkoleniowy jest jednym z najważniejszych działań przewidzianych w statucie Synaxis Baltica Network. Harmonogram letnich akademii został ustalony do roku 2010. Dotychczas odbyły się edycje na Litwie, w Finlandii i na Łotwie, a w nadchodzących latach organizatorami będą: Estonia, Polska, Norwegia i Niemcy.

Na przełomie lipca i sierpnia 2004 roku pod patronatem UNESCO odbyła się kolejna, trzecia edycja Synaxis Baltica Summer Academy. Hasło przewodnie tego spotkania brzmiało: „Zarządzanie unikatowym dziedzictwem kulturowym” (*Managing Unique Cultural Heritage*; MUCH).

Liepāja (Lipawa) – miejsce III Edycji Synaxis Baltica – jest trzecim co do wielkości miastem na Łotwie. Istotnym założeniem, które zdeterminowało cały program i przebieg letniej akademii nadbałtyckiej, było dążenie do osiągnięcia wspólnoty interesów pomiędzy uczestnikami szkolenia i warsztatów a miastem i regionem Kurzeme (Kurlandia), jako potencjalnymi beneficjentami wypracowanych projektów

Po pierwsze, aby umożliwić studentom praktyczne wykorzystanie wiedzy teoretycznej, należało dać im możliwość wcześniejszego przygotowania merytorycznego. Przed przybyciem na Łotwę każdy z uczestników został zobligowany do wybrania jednego z pięciu projektów, nad którym będzie pracował. Student miał odpowiednio przygotować się do pracy w danej grupie projektowej, poprzez zaznajomienie się z informacjami dotyczącymi historycznych, kulturowych i ekonomicznych uwarunkowań określonego miejsca, które zostały udostępnione przez organizatorów. Obowiąz-

kiem każdego uczestnika było też przygotowanie wstępnych propozycji strategicznych dotyczących współczesnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego danego miejsca.

Drugim celem, jaki chcieli osiągnąć organizatorzy, było wykorzystanie pracy studentów przez społeczność lokalną. Poprzez zaangażowanie studentów z różnych krajów europejskich, a tym samym reprezentujących różne kultury, organizatorzy pragnęli zobaczyć inny, obiektywny obraz polityki kulturalnej Kurlandii. Praca międzynarodowych grup miała stać się również bodźcem aktywizującym dyskusję dotyczącą zarządzania sektorem kultury w aspekcie rozwoju regionalnego.

Każdy z dziesięciu nadbałtyckich krajów reprezentowany był przez dwoje wytypowanych uczestników. Polska delegowała przedstawicieli Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Program Synaxis Baltica Summer Academy 2004 składał się z dwóch części. Pierwszą z nich była trzydniowa międzynarodowa konferencja „Współczesne wykorzystanie dziedzictwa kulturowego jako instrumentu zrównoważonego rozwoju regionalnego”. Drugą część Summer Academy stanowiły warsztaty, mające na celu stworzenie projektów związanych z rozwojem kulturalnym miasta Liepaja i regionu Kurzeme.

Konferencja

Organizatorami konferencji była Łotewska Akademia Kultury, władze miast Liepaja, Nida, Rucava oraz Embute, we współpracy z Ministerstwem Kultury i Narodową Fundacją Kultury Łotwy. Konferencja została podzielona na dwie części. W pierwszej z nich dokonano prezentacji miasta Liepaja i regionu Kurzeme, skupiając się na problemach związanych z rozwojem kulturalno-turystycznym oraz ochroną dziedzictwa kulturowego na powyższym obszarze.

Region Kurzeme, jak zresztą cała Łotwa, jest obszarem, który przez wieki podlegał bardzo silnym wpływom kulturowym wielu narodowości: Niemców, Rosjan, Duńczyków, Szwedów, Polaków i – w sposób szczególny – władzom Związku Radzieckiego. W wyniku tego różnorodność kulturowa na Łotwie jest bardzo widoczna, zwłaszcza w architekturze i zwyczajach poszczególnych części kraju. W celu ochrony dziedzictwa kulturowego Łotwy w roku 2000 został stworzony i zatwierdzony przez Radę Ministrów program „Dziedzictwo kulturowe”, który jest częścią większego programu „Kultura”, mającego na celu zachowanie, ochronę i dalszy rozwój dziedzictwa kulturowego Łotwy. Dziedzictwo, będące sumą wytworów ludzkich na polu kultury, nauki i technologii, powstałych w procesie rozwoju społeczno-ekonomicznego, jest na Łotwie zróżnicowane, niejednolite, jednakże dbałość o jego zachowanie pojawiła się w tym kraju dość wcześnie.

Aktualnie przepisy dotyczące ochrony zabytków na Łotwie nie różnią się znacząco od polskich. Istnieje tu urząd Generalnego Konserwatora Zabytków, który sprawuje nadzór i kontrolę nad obiektami wpisanymi do Narodowego Rejestru Zabytków. Problemem, z którym boryka się społeczeństwo łotewskie, jest brak wystarczających środków finansowych na renowację i ochronę zabytków.

Następnie uczestnikom konferencji przedstawiono program polityki kulturalnej miasta. Liepaja posiada swoją strategię kulturalną, aczkolwiek wiele w niej niejasności

i uogólnień. Największym problemem, jakiemu muszą stawiać czoła osoby odpowiedzialne za rozwój kulturalno-turystyczny Liepaji, jest decyzja, czy odciąć się od sowieckiej historii miasta (za czym opowiada się zdecydowana większość mieszkańców, pragnąca zapomnieć o smutnej i bolesnej dla nich części historii), czy też, opierając się na niej, promować miasto jako miejsce o specyficznej atmosferze i niezwykłej historii.

W dalszej części konferencji skupiono się na prezentacji i analizie nowatorskich sposobów ochrony dziedzictwa kulturowego oraz jego wykorzystania w procesie zrównoważonego rozwoju regionalnego.

Prelegenci, reprezentujący różne kraje europejskie, przedstawiali nowe, a zarazem wyjątkowo dobrze funkcjonujące pomysły na eksploatację zabytków w ich krajach. Przedstawiono między innymi strategię rozwoju turystyki kulturalnej Walii, wspaniale działający program wioski Fiskars w Finlandii (która z fabryki produkującej od 1649 roku scyzoryki przekształciła się w miasto artystów współtworzących fińską sztukę współczesną), a także program rewitalizacji starego miasta w Wilnie i jego efekty.

Dodatkowym punktem programu był panel poświęcony pozyskiwaniu środków finansowych na ochronę dziedzictwa narodowego. Skupiono się głównie na programach Unii Europejskiej (takich, jak: Kultura 2000, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) oraz na programach UNESCO.

Konferencja, w której uczestniczyli również studenci zaproszeni do udziału w Synaxis Baltica, była skierowana głównie do licznie przybyłych przedstawicieli łotewskich urzędów, instytucji kultury, przedstawicieli organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną zabytków. Jednakże udział w niej i dyskusja pozwoliły nam lepiej przygotować się do dalszej, trwającej 10 dni, właściwej części Summer Academy.

Konferencja okazała się niezwykle istotna, a wiadomości pozyskane w jej trakcie przez uczestników – bardzo pomocne w dalszej, praktycznej pracy nad projektami.

Warsztaty

W tej części Synaxis Baltica Summer Academy uczestnicy zostali podzieleni na pięć pięcioosobowych zespołów. Do każdego z zespołów przydzielono opiekuna, którego zadaniem była koordynacja pracy nad projektami. Zadaniem każdej z grup było przygotowanie i opracowanie projektu dotyczącego ożywienia ruchu kulturalno-turystycznego w jednym z pięciu miejsc wybranych przez organizatorów spośród zabytków regionu Kurzeme. Organizatorzy poprosili studentów o przedstawienie projektów dotyczących miast Nida i Pape, Embute, Jurmancielms, promenady miasta Liepaja oraz Fortyfikacji Północnych Liepaji. Każde z tych miejsc jest niezwykle i posiada – jak się nam udało odkryć podczas prac nad projektami – ogromny potencjał turystyczno-kulturalny. Niestety, wszystkie wymienione miejsca są bardzo zaniedbane. Władze tłumaczą się brakiem funduszy, bez których nie mogą uczynić z nich miejsc atrakcyjnych dla turystów, rozbudować infrastruktury i wypromować jako atrakcji turystycznych. Jednakże problem wydaje się nieco głębszy – władze oprócz funduszy nie mają także konkretnych pomysłów; współpraca z mieszkańcami jest nikła, a ilość organizacji pozarządowych, które mogłyby przejąć inicjatywę, jest naprawdę znikomą

(co chyba należy tłumaczyć swoistym rodzajem mentalności, jaki Łotysze odziedziczyli po poprzednim systemie politycznym).

Oczekiwania wobec nas, studentów zarządzania kulturą, były naprawdę ogromne. Władze miasta i regionu, przedstawiciele Łotewskiej Akademii Sztuki oraz przedstawiciele Ministerstwa Kultury bardzo liczyli na nowatorstwo propozycji dotyczących objętych projektem miejsc. Projekty, które mieliśmy stworzyć, zostały przez organizatorów obwarowane kilkoma wymogami. Miały być zgodne z polityką ochrony dziedzictwa kulturowego Łotwy, realistyczne, oryginalne, koherentne z wymogami programów kulturalnych UE (możliwe do współfinansowania ze środków UE), przynoszące wymierne korzyści miastu, regionowi, mieszkańcom, a w dalszej ich eksploatacji samofinansujące się.

Każda z grup została oddelegowana do swojego miejsca pracy, gdzie uczestnicy zostali zakwaterowani i gdzie mieli pozostać do ukończenia projektów. Miejsca pracy były od siebie oddalone (z wyjątkiem dwóch projektów na terenie Liepaji) o około 30 km. W trakcie prac nad każdą grupą czuwał jej opiekun, a także łotewski konsultant, który ułatwiał nawiązywanie kontaktów z Łotyszami. Wszystkie grupy konsultowały swój projekt z prof. Hermanem Voegenem z Uniwersytetu w Poczdamie, wybitnym specjalistą z zakresu zarządzania projektami kulturalnymi. Każde z miejsc wyznaczonych do stworzenia projektu było nietypowe, dlatego też projekty, które powstały w wyniku naszej pracy, bardzo się od siebie różniły.

Wybierając moje miejsce pracy, zdecydowałam się na Północne Fortyfikacje Liepaji. Umocnienia te są częścią ogromnych fortyfikacji obronnych otaczających miasto, wzniesionych z końcem XIX wieku, za panowania i z dekretu cara Aleksandra. Forty Północne leżą na terenie Karosty, dzielnicy Liepaji, która przez wiele lat była „miastem w mieście”, jako że Liepaja przez kilka dziesięcioleci, aż do proklamowania przez Łotwę niepodległości, była miastem zamkniętym, największym nadbałtyckim portem wojskowym ZSRR. Lata izolacji miały decydujący wpływ na dzisiejszy kształt miasta. Z chwilą, gdy żołnierze sowieccy w roku 1992 opuścili Liepaję, wisiało nad nią widmo unicestwienia, bowiem liczące 20 tys. osób wojsko rosyjskie stanowiło dla pozostałych 8 tys. mieszkańców miasta główne źródło dochodu. Po żołnierzach sowieckich pozostały puste betonowe bloki oraz odrobina nostalgii u jednych, a ogromna nienawiść u innych mieszkańców Liepaji. Karosta jest bardzo specyficznym miejscem. Nadal istnieje tu baza marynarki wojennej Łotwy, ale już nie tak rozległa i okazała, jak sowiecka. Betonowe bloki kontrastują z pięknymi, ogromnymi ceglanymi budynkami wzniesionymi za czasów cara. Ludzie tu mieszkający są z reguły bardzo biedni, ale Karosta mimo to ma swoje bardzo specyficzne życie kulturalne. Dzieje się to za sprawą szwedzkiego artysty, który w kilku zrujnowanych pocarskich budynkach urządził centrum kultury.

Fortyfikacje, które składają się z ogromnej liczby bunkrów, budynków i podziemnych korytarzy, niszczone pod wpływem czasu i braku konserwacji. Jak do tej pory, te będące arcydziełem architektury obronnej budowle nie znalazły zastosowania. Jest to naprawdę niezwykle obiekt, ale traktowany z ogromną pogardą przez większość Łotyszów. Mieszkańcy nie zgadzają się na dofinansowywanie fortów, gdyż nadal są one, podobnie jak i cała Karosta, symbolem zniewolenia, najpierw przez Rosję, później przez ZSRR. Forty (choć w rzeczywistości nigdy nie użyte w walce) stały się symbolem przemocy, a otaczająca je piękna plaża – w czasach sowieckich oświetlona re-

flektorami, patrolowana przez żołnierzy z psami – przypomina o zniechęconym reżimie.

Jak okazało się w toku prac, to właśnie opór ze strony mieszkańców i niezgodność ich oczekiwań z oczekiwaniami władz bardzo utrudniły pracę nad projektem, który przecież miał być możliwy do zrealizowania i angażować, aktywizować społeczność lokalną. Wszelkie podejmowane przez nas próby porozumienia się z mieszkańcami Karosty w celu poznania ich opinii dotyczącej przyszłości fortów były bardzo trudne. Barierą nie była bynajmniej niechęć wobec nas (byliśmy traktowani wręcz z przesadną sympatią), ale drażliwe reakcje na jakiegokolwiek tematy związane z fortami. Oprócz kilku osób, zafascynowanych tematyką militariów, które nas gorąco dopingowały, spotkaliśmy się z zupełną obojętnością reszty mieszkańców. Zaangażowanie społeczności lokalnej bywa zwykle jednym z najistotniejszych czynników wpływających na rozwój kulturalny danego miejsca. Mieszkańcy Karosty byli w stanie zaangażować się w działalność związaną z renowacją fortów jedynie w przypadku, gdyby czerpali z tego ewidentne korzyści materialne. Trudno ich jednak winić za taką postawę, mając w pamięci niezwykle trudną historię tego miejsca oraz biorąc pod uwagę ich tragiczną sytuację materialną.

W związku z powyższym grupa, do której należałam, doszła do wniosku, iż najlepszym rozwiązaniem, pozwalającym z jednej strony uratować niszczone forty, a z drugiej pomóc mieszkańcom i zachęcić ich do troski o zabytek, będzie ich komercyjny wykorzystanie. Tak właśnie stworzyliśmy projekt Northern Forts Adventure Camp.

Z wielu pomysłów, które poddaliśmy analizie, wybraliśmy właśnie ten, gdyż spełniał on w optymalny sposób oczekiwania mieszkańców i wymogi postawione przez organizatorów. Northern Forts Adventure Camp (w skrócie NAC, co po łotewsku oznacza „przyjdź”) miałby być kompleksem usytuowanym na terenie fortów, zarówno w samych budynkach, jak i wokół nich. NAC stałby się centrum militarnych gier strategicznych, które zyskiwałyby na atrakcyjności poprzez niezwykle lokalizację. Należy podkreślić, iż w projekcie nie zamierzano stworzyć miejsca militarnych potyczek dla fanatyków broni i walki, ale miejsce spotkań, zlotów miłośników komputerowych gier strategicznych, zyskujących coraz większą popularność na całym świecie. Ideą było pokazanie, że militarizm, którego częścią jest planowanie strategiczne, nie musi oznaczać przemocy, agresji i wojny. Gry strategiczne rozwijają i pobudzają intelektualnie. Byłaby to próba przełamania schematyzmu myślenia mieszkańców Karosty, którzy wszelkie aspekty militarizmu kojarzą wyłącznie z okrucieństwem i złem. Z ekonomicznego punktu widzenia projekt ten mógłby przynosić w dalszej perspektywie zyski, a tym samym wspomóc ochronę fortów. Na całym świecie rzesze ludzi biorą udział we wszelkiego rodzaju grach strategicznych – zarówno bezpośrednich, jak i internetowych, powstaje wiele festiwali, spotkań dla osób zafascynowanych tego typu rozrywką.

Oddanie obiektu prywatnym inwestorom, pod nadzorem lokalnych władz, byłoby świetnym rozwiązaniem problemu finansowego, a jednocześnie zapewniło możliwość ochrony podupadającego zabytku.

Powyższy opis jest niezwykle pobieżny – opracowany przez nas projekt był bardzo szczegółowy, zawierał dokładne plany stworzenia NAC, wskazówki dotyczące możliwości finansowania i źródeł pozyskiwania funduszy. Szczegółowość taka była wymagana przez organizatorów, którzy żądali od nas bardzo klarownego wyjaśnienia i uzasadnienia idei naszych projektów.

Synaxis Baltica Summer Academy 2004 zakończyła publiczna prezentacja projektów przygotowanych przez studentów, która odbyła się w ratuszu miejskim w obecności lokalnych władz, przedstawicieli miasta, regionu, Ministerstwa Kultury Łotwy oraz dziennikarzy.

Duże zainteresowanie tematyką projektów i zaproponowanymi przez uczestników Synaxis Baltica 2004 rozwiązaniami daje szansę na zacieśnienie współpracy w kierunku faktycznej realizacji projektów.

